

## **Miasto buduje, miasto rujnuje**

**Autor: Beata Maciejewska**

**Gazeta Wyborcza, piątek, 23 lipca 2004**

*W Leśnicy niszczy piękną stuletnią willę. Miejscy urzędnicy najpierw ją wyremontowali, a później postanowili zburzyć*

Budynek stoi przy ul. Dolnobrzeskiej 24-24a, przed wojną należał do Maksa Larischa, właściciela fabryki smarów i olejów, a po wojnie do miasta. Nakryty mansardowym dachem z lukarnami, z pseudobarokowym szczytem i ślicznym roślinnym ornamentem na elewacji wciąż przyciąga oko, choć złomiarze go kompletnie zdewastowali.

- Więźba była wyremontowana i pokryta nowymi dachówkami w 1997 roku. W mieszkaniach położono nowe podłogi - mówi pani Elżbieta, która mieszka po sąsiedzku. - Odwiedzałam tu znajomych. Wykwaterowano ich w ubiegłym roku. Teraz czekamy, aż willa się zawali.

Budynek jest własnością miejskiego TBS. Mirosław Mężyk, dyrektor ds. inwestycyjnych TBS: - Miasto planowało wybudować tu osiedle. Gdy zrezygnowało, przekazało nam działkę z willą, projekt osiedla i pozwolenie na budowę.

Zgodnie z projektem w miejscu willi ma powstać czterokondygnacyjny budynek z 48 mieszkaniami. Mężyk: - My tylko uzupełniliśmy dokumentację, występując o pozwolenie na rozbiórkę.

I zgoda na rozbiórkę już jest. Wydał ją miejski Departament Architektury i Rozwoju. Grzegorz Roman, dyrektor Departamentu: -Nie mieliśmy wyjścia. Obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków.

Mieszkańcy Leśnicy twierdzą, że do 1997 r. na budynku widniała tabliczka z napisem „obiekt zabytkowy”. Ale w rejestrze zabytków willa nie figuruje.

Dlaczego TBS nie wybuduje nowych domów obok? Mężyk: - Stracilibyśmy 48 mieszkań. Mamy wybudować pięć budynków, potrzebujemy też miejsca na drogę, parkingi, place zabaw dla dzieci.

Roman żałuje budynku: - Blok postawić można wszędzie, a stuletniej willi nie odtworzymy. Takie budynki tworzą klimat. I można je korzystnie sprzedać. Trzeba przyspieszyć prace nad przygotowaniem terenów pod zabudowę wielorodzinną. Wtedy nie trzeba będzie wybierać: ciekawy stary dom albo nowe mieszkania. Jego zdaniem należałoby przejrzeć listę obiektów wpisanych do rejestru zabytków i zastanowić się, czy wszystkie są warte ochrony i czy nie wpisać w ich miejsce nowych: - Szczególnie na obrzeżach miasta znajdują się rzeczy, które warto chronić. Bez wpisu można z nimi wszystko zrobić.

Decyzjami urzędników oburzeni są mieszkańcy Leśnicy. - Willa jest częścią historii Leśnicy - przekonuje pan Wojciech. - Rodzice Maksa Larischa są pochowani na przykościelnym cmentarzu parafialnym w Leśnicy, a ich nagrobek jeszcze istnieje. Posesja przy ul. Dolnobrzeskiej 24-24a razem z przyległą fabryczką była jedną całością. Pamiętam bujną winorośl, która szczelnie okrywała wielkie połacie elewacji.

Pan Wojciech w obronie willi próbował interweniować w Urzędzie Miejskim. - Trudno się pogodzić z niszczeniem starego Wrocławia - tłumaczy. Co usłyszał? - „Przecież to tylko poniemiecka rudera, która nie będzie pasowała do nowych domów . Nie rozumiem polityki miasta, które z jednej strony daje pieniądze na ratowanie obiektów zabytkowych, a z drugiej - niszczy bezmyślnie stary Wrocław. I przykro mi, że przed bezmyślnością miejskich urzędników może ocalić go tylko wpis do rejestru zabytków.



### Willa Larischa

Willa została wzniesiona ok. 1906 roku, a inwestorem był Max Larisch. Początkowo występował w księgach adresowych jako kupiec-importer artykułów chemicznych, a potem sam zaczął je produkować. W obrębie swojej nieruchomości wznosił budynek fabryczny, biuro i magazyny. Rozbudował także willę, ostatnie prace prowadzono w 1942 roku. Fabryka Larischa była czynna do 1945 roku. Powojenne remonty willi: osuszenie ścian (1983), instalacja gazu i malowanie klatki schodowej (1987), skanalizowanie budynku (1995), remont stropów (1996), remont więzby i pokrycia dachu (1997).



### Komentarz autorki artykułu, **Beaty Maciejewskiej**:

Nie rozumiem polityki miasta, które z jednej strony daje pieniądze na ratowanie obiektów zabytkowych, a z drugiej – niszczy bezmyślnie stary Wrocław. I przykro mi, że przed bezmyślnością miejskich urzędników może ocalić go tylko wpis do rejestru zabytków.